

Protokół ze wspólnego posiedzenia Rady Gospodarki Wodnej Regionu Wodnego Dolnej Odry i Przymorza Zachodniego oraz Stałej Komisji ds. Udziału Społeczeństwa w dniu 29 maja 2009 r.

Wspólne posiedzenie Rady Gospodarki Wodnej Regionu Wodnego Dolnej Odry i Przymorza Zachodniego oraz Stałej Komisji ds. Udziału Społeczeństwa odbyło się w dniu 29 maja 2009 r. w siedzibie RZGW w Szczecinie.

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11.00 i zakończyło o godzinie 14.20.

W posiedzeniu udział wzięło 19 członków Rady (lista obecności załącznik 1), 13 członków Stałej Komisji (lista obecności załącznik 2), pracownicy RZGW w Szczecinie (lista obecności załącznik 2) oraz zaproszeni goście: panie Urszula Majchrzyk oraz Izabela Wereszczyńska (Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego) oraz pani Agnieszka Sekścińska – doktorantka berlińskiego Uniwersytetu, której tematem rozprawy doktorskiej jest udział społeczeństwa w aspekcie wdrażania Ramowej Dyrektywy Wodnej w Polsce.

1. Otwarcie posiedzenia

Pan Lech Pieczyński –przewodniczący Rady otworzył posiedzenie, przywitał członków Rady oraz Stałej Komisji, pracowników RZGW w Szczecinie oraz przybyłych gości. Stwierdził, wymagane quorum do podejmowania uchwał w przypadku obu gremiów.

2. Sprawy proceduralne

Na prośbę Dyrektora RZGW w Szczecinie, Przewodniczący Rady zaproponował wprowadzenie zmian w porządku obrad, poprzez dołączenie (jako pkt 5) tematu dotyczącego planowanych do realizacji przez RZGW w Szczecinie zadań przy pomocy środków unijnych. Przyjęto jednogłośnie zmiany w porządku obrad.

W kolejnym głosowaniu Rada jednogłośnie przyjęła protokół z III posiedzenia, które odbyło się w dniu 21 listopada 2008 r.

3. Prezentacja tematu: „Aktualny stan zabudowy regulacyjnej rzeki Odry na odcinku granicznym z Niemcami (km 542,4 – 704,1), wskazanie zagrożeń i sposobów ich rozwiązania w aspekcie międzynarodowej współpracy na śródlądowych wodach powierzchniowych na pograniczu polsko – niemieckim”. Temat przedstawił Pan Łukasz Kolanda – kierownik Wydziału Śródlądowych Dróg Wodnych.

Po prezentacji głos zabrał Pan Zbigniew Garbień (członek Rady), który wyraził wątpliwość czy rzeczywiście strona niemiecka akceptuje polską koncepcję prac regulacyjnych na Odrze, ponieważ z jego informacji wynika, że Niemcy już prowadzą prace polegające na złożeniu na ostrogach 70 tys. ton kamienia. Odpowiedzi udzielił Pan Kolanda, który stwierdził, że koncepcja prac regulacyjnych na Odrze została na razie tylko częściowo zaakceptowana przez stronę niemiecką, nadal trwają prace nad jej całkowitym zaakceptowaniem przez obydwie strony. Strona niemiecka narzuca kamień, bo ją na to stać, ale jeśli ze wspólnej koncepcji będzie wynikać konieczność zastosowania innych rozwiązań wówczas strona niemiecka dostosuje się do wymagań zawartych w tej koncepcji.

Pan Garbień stwierdził, że dawniej przy odpowiednim stanie technicznym zabudowy, Odra miała większą pojemność, natomiast obecnie „woda spływa jak rynną”, co było zauważalne zwłaszcza po ostatnich roztopach w kwietniu. Pan Kolanda potwierdził opinię swojego przedmówcy, zauważył jednocześnie, że na niektórych odcinkach Odra została już uregulowana zgodnie z koncepcją docenta Wierzbickiego (rejon Bieganowa, rejon Cedyni) i panują tam znacznie lepsze warunki nawigacyjne i głębokościowe, co wskazuje na dobry

kierunek podejmowanych działań regulacyjnych. Jednakże tylko kompleksowe podjęcie działań regulacyjnych da najlepszy skutek.

Następnie głos zabrała Pani Dorota Janicka (zastępstwo za Panią Elżbietę Hołubczat – członka Rady), która spytała czy koncepcja prac regulacyjnych na Odrze była poddawana strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko. Pan Kolanda stwierdził, że koncepcja jest dopiero na etapie ustalania ram współdziałania dla poszczególnych jednostek odpowiedzialnych za realizację działań. Pan Edward Hładki (Zastępca Dyrektora RZGW w Szczecinie) dodał, że zgodnie z wymogami zarówno prawa unijnego jak i polskiego *ostateczna* koncepcja będzie poddawana wszystkim wymagany procedurom.

4. Informacja na temat przebiegu akcji lodolamania – sezon 2008 – 2009. Informację opracował Pan Łukasz Kolanda (dostępna na stronie internetowej RZGW w Szczecinie). Członkowie Rady przyjęli informację bez uwag.

5. Informacja na temat realizacji przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Szczecinie zadań przy pomocy środków unijnych – Funduszu Spójności i Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Informację przedstawił Pan Edward Hładki - Zastępca Dyrektora RZGW w Szczecinie.

Po zakończeniu wystąpienia Pana Dyrektora Hładkiego głos zabrał Pan Garbień, który stwierdził, że zakup nowych lodolamaczy w sytuacji kiedy nie ma jeszcze odpowiedniej zabudowy regulacyjnej jest wybieganiem w przyszłość. Należące do PBH „Odra 3” lodolamacze są zdolne do pracy jeszcze przez 20 lat. Podważył on również zasadność zakupu jednostek pływających niezbędnych do odpowiedniego utrzymania szlaku wodnego. Jego zdaniem obecnie używany sprzęt produkcji radzieckiej idealnie odpowiada warunkom żeglugowym panującym na Odrze.

Pan Dyrektor Hładki zapewnił, że w przypadku zakupu nowego sprzętu pływającego, będzie on miał odpowiednie parametry i jak najbardziej będzie dostosowany do panujących na Odrze warunków.

Rada, a także Stała Komisja przyjęły ww. informację w postaci uchwały nr 1/2009.

Po przerwie prowadzenie spotkania na wniosek Przewodniczącego Rady, przejął Pan Zenon Wiśniowski – Przewodniczący Stałej Komisji.

6.1. Prezentacja tematu: „Projekty Planów gospodarowania wodami dla obszarów dorzecza Odry i Ücker”. Przedstawiła Pani Teresa Błaszczak - Zastępca Dyrektora RZGW w Szczecinie.

6.2. Prezentacja tematu: „Konsultacje społeczne projektów Planów gospodarowania wodami dla obszarów dorzeczy”. Przedstawiła Pani Maria Jutrzenka – Trzebiatowska – kierownik Wydziału Współpracy Międzynarodowej i Komunikacji Społecznej.

Po przedstawieniu powyższych prezentacji rozpoczęła się dyskusja, z której zgłoszone wnioski i opinie spisywano bezpośrednio, co pozwoliło na sformułowanie stanowiska zarówno Rady jak i Stałej Komisji jako załącznika do podejmowanych przez oba gremia niezależnych uchwał. Dyskusję prowadził Pan Wiśniowski.

Jako pierwsza zabrała głos Pani Maria Wawrzyniak – członek Rady, która przedstawiła uwagi do projektu Planu w aspekcie wód podziemnych. Uwagi Pani Wawrzyniak znalazły się w całości w załączniku do uchwały (punkt 10).

Następnie zabrał głos Pan Andrzej Montwiłł – członek Rady oraz Stałej Komisji, który sformułował szereg pytań, m.in.: czy projekt Planu gospodarowania wodami uwzględnia zapisy porozumienia polsko – niemieckiego?, czy projekt Planu uwzględnia zapisy ustawy Program dla Odry 2006?, o ile wzrośnie procentowo retencja w wyniku realizacji Planu?, o ile

wzrośnie pozyskanie energii odnawialnej w wyniku realizacji Planu?, jakiej klasy drogami wodnymi będą Odra, Warta i Noteć w wyniku realizacji Programu?, czy przewidziano zmiany w zasadach przepływu środków pozyskiwanych z gospodarczego wykorzystania wód? Pan Montwiłł zapytał również czy w ramach podejmowanych działań konsultacyjnych zwrócono się do takich środowisk jak: przemysł, transport, producenci energii odnawialnej?

Głos zabrała Pani Dyrektor Błaszczak, która stwierdziła, że nieporozumienie wynika z nazwy konsultowanego dokumentu (projekt Planu gospodarowania wodami dla obszaru dorzecza), który de facto nie jest planem inwestycyjnym dla gospodarowania wodami, ale jest to plan ochrony wód „przed człowiekiem”. Pan Montwiłł stwierdził, że jego zdaniem jak najbardziej jest to plan inwestycyjny, ponieważ są w nim kwoty. Pani Dyrektor Błaszczak powiedziała, że kwoty te wynikają z działań, które muszą być podjęte, żeby uzyskać dobry stan wód. W dokumencie uwzględniono również działania związane z ochroną przeciwpowodziową, które mają wpływ na określenie czy dana część wód jest częścią naturalną czy silnie zmienioną. Jeżeli dana część wód uznana jest za silnie zmienioną to dla niej obniżane są rygory osiągnięcia celów środowiskowych. Inwestycje uwzględniane są również w trakcie ustalania derogacji. Pan Montwiłł zapytał czy oba gremia mają podjąć uchwałę dotyczącą planu gospodarowania wodami w Polsce czy planu poprawy ich stanu? Jego zdaniem są to dwie różne rzeczy i cała sprawa wygląda na kolejną manipulację Ministra Środowiska i Prezesa KZGW. Problem ten wypływał już w poprzednich turach konsultacyjnych, ale nigdy nie był uwzględniany. Gospodarowanie wodami to nie tylko poprawa czystości wód to także retencja, elektrownie wodne, szlaki wodne. Pani Dyrektor Błaszczak stwierdziła, że działania wpisane do Programu wodno-środowiskowego kraju to działania, które zmierzają do poprawy i uzyskania dobrego stanu wód, co nie oznacza, że wszystkie działania muszą być podjęte. Pan Montwiłł stwierdził, że jeśli tylko takie działania zostaną zapisane to nikt nie będzie wychodził poza ich zakres przez najbliższe 20 lat. Pani Dyrektor Błaszczak powiedziała, że na podstawie tego planu będziemy wskazywać czy dana inwestycja jest uwzględniona w realizacji naszych potrzeb związanych z gospodarowaniem wodami. Nazwa planu może nie jest do końca szczęśliwa, ale jego celem jest uzyskanie dobrego stanu wód, co jest cały czas podkreślane, czyli są to działania które do osiągnięcia tego celu zmierzają. W programie działań nie ma inwestycji, oprócz takich które poprawiają stan wód. Pan Montwiłł zapytał dlaczego jeśli istnieją wykazy różnych wód powierzchniowych, to dlaczego nie ma wykazu wód do wykorzystania gospodarczego, w tym transportowego? Pani Dyrektor Błaszczak odpowiedziała, że typologia wód związana jest z warunkami związanymi z wodą czyli z gruntami na których jest położona i z tym co w sobie zawiera, typologia nie mówi o sposobie wykorzystaniu danej wody. Pan Montwiłł stwierdził, że przecież mówi się o wykorzystaniu rekreacyjnym wód. Pani Dyrektor Błaszczak odpowiedziała, że wiąże się to z inną dyrektywą i warunkami, które muszą spełnić wody przeznaczone do rekreacji. Obszary, które są obszarami chronionymi w rozumieniu RDW muszą uzyskać specjalne parametry, oprócz dobrego stanu wód, określone we wcześniejszych dyrektywach unijnych, bądź w dyrektywach nowelizowanych po wejściu w życie RDW. Pan Wiśniowski zaproponował aby pytania Pana Montwiłła zapisać na liście uwag jako zastrzeżenia czy braki w konsultowanym dokumencie. Pani Trzebiatowska zaproponowała aby na liście znalazły się w miarę precyzyjnie sformułowane wnioski i opinie. Odpowiedziała również na wcześniejsze pytanie Pana Montwiłła dotyczące prowadzonych konsultacji, a mianowicie informacje o nich wraz z dokumentami i materiałami informacyjnymi zostały wysłane do ponad 700 jednostek, w tym przedstawiciele zakładów przemysłowych i właściciele elektrowni wodnych w regionie. Następnie w dyskusji zabrał głos Pan Juliusz Chojnacki (członek Rady i Stałej Komisji), który zapytał czy w projekcie konsultowanego dokumentu przewidziano weryfikację eksperckiej oceny stanu ekologicznego wód? Pani Dyrektor Błaszczak odpowiedziała, że informacje zawarte w projekcie dokumentu mówią o programach monitoringu wód; takie

programy dotyczą badań w ciągu jednego roku i oceny po jednym roku. Nie było innej metody oceny stanu wód, jak wykorzystanie wiedzy eksperckiej oraz przeprowadzenie porównania części wód o podobnym stopniu zagospodarowania i podobnym położeniu. Jest to niedoskonała metoda, ale innej możliwości nie było. Pan Adam Woźniczka (członek Stałej Komisji) zapytał czy ulegną zmianie warunki referencyjne? Pani Dyrektor Błaszczak odpowiedziała, że mogą one ulec zmianie. Nie dla wszystkich typów wód ustalono warunki referencyjne, bo trudno jest znaleźć taki odcinek wód nie będący pod wpływem działalności człowieka, bo generalnie o taką wodę chodzi. Głos zabrała Pani Danuta Leśniak (członek Rady), która zapytała o relacje jakie istnieją pomiędzy Planem gospodarowania wodami a Programem wodno-środowiskowym kraju. Czy przyjęcie planu jest równoznaczne z zaaprobowaniem programów działań zapisanych w projekcie Programu wodno-środowiskowego kraju? Pani Dyrektor Błaszczak odpowiedziała, że nie wyobraża sobie żeby było inaczej, ponieważ w projekcie Planu znajduje się podsumowanie Programu. Projekt Programu musi być zatwierdzony przed projektem Planu, chociażby jeden dzień czy godzinę. To nasza polska specyfika, że powstały odrębne dwa dokumenty, to nie wynika z RDW. Pani Leśniak stwierdziła, że dobrze że są dwa osobne dokumenty, jednak pod przykrywką Planu gospodarowania wodami praktycznie unika się dyskusji nad konkretnymi programami działań, które najbardziej dotkną zwykłych ludzi, zwykle społeczności lokalne, przedsiębiorców, rolników. Sposób prowadzenia konsultacji jest niedoskonały, ponieważ nie dotarło to do społeczeństwa i przyszłość dla społeczności lokalnych, przedsiębiorców, rolników jest kompletnie nieznaną. Programy działań w ogóle nie przebieły się żadną informacją do tych ludzi. Pani Dyrektor Błaszczak powiedziała, że oprócz tego, że wysłaliśmy do ponad 700 instytucji informację o spotkaniach konsultacyjnych daliśmy również ogłoszenie w prasie lokalnej. Na każdym spotkaniu konsultacyjnym pytano, czy ktoś znalazł się na spotkaniu, bo znalazł informację w prasie. Żadna osoba nie potwierdziła. Wynika z tego, że o ile instytucje, osoby zaangażowane w tę tematykę wykazują zainteresowanie, to społeczeństwo nie do końca. Oczywiście powinniśmy podejmować wszelkie działania, aby to zainteresowanie wzrosło i naprawdę wiele jest robione w tym kierunku, lecz widać że wciąż za mało. Pani Leśniak powiedziała, że przeczytała ogłoszenie w prasie przygotowane przez RZGW w Gdańsku, zamieszczone w dodatku weekendowym. Ogłoszenie to było napisane językiem specjalistycznym, trudnym do zrozumienia dla osoby zainteresowanej tematem, a wręcz zupełnie niezrozumiałym dla przeciętnego czytelnika. Pan Wiśniowski poprosił Panią Leśniak o sformułowanie wniosków. Pani Leśniak stwierdziła, że sposób prezentacji projektów Planów i Programu dla społeczności jest zbyt techniczny. Zbyt specjalistyczna wiedza, której normalny obywatel nie posiada. Ponadto jej zdaniem za mało i zbyt ogólnie przedstawiono do konsultacji działania zapisane w projekcie Programu wodno – środowiskowego kraju. Następnie głos zabrał Pan Ryszard Sobieralski – członek Stałej Komisji, który stwierdził, że aby bardziej zainteresować społeczeństwo prowadzonymi pracami, należy wszędzie pisać „zanieczyszczający płaci”, wtedy każdy będzie chciał wiedzieć co się za tym kryje. Wszystkie plany można realizować pod warunkiem, że ma się za co. Jeżeli nie będzie środków to są to tylko marzenia do których powinniśmy dążyć, natomiast efekt będzie znikomy. Pan Sobieralski zwrócił uwagę, na problem który nie dotyczy bezpośrednio Planu, choć w zagrożeniach (presjach) powinien być on przynajmniej zaznaczony, a chodzi o wpływ warunków atmosferycznych, przede wszystkim opadów na stan środowiska wodnego (przykład zniszczenia lasów w Sudetach spowodowanego przez zanieczyszczone opady, co wpływa na jakość wód w tym rejonie). W żadnym z konsultowanych dokumentów nie mówi się o wodach opadowych i roztopowych, szczególnie z terenów zajętych przez miasta i obiekty przemysłowe. Deszcz, zwłaszcza jego pierwsze 5 minut, to zdaniem Pana Sobieralskiego, gorsze ścieki od ścieków komunalnych i niektórych przemysłowych. Żadne ścieki opadowe nie spełniają norm rozporządzenia Ministra

Środowiska dotyczącego warunków jakie powinny spełniać ścieki wprowadzane do ziemi i do wód. Wszędzie problem ten zginął. Dodatkowo z KPOŚK wynika, że zaprzestaje się dofinansowywania budowy sieci kanalizacji deszczowej, czy to oznacza że problemu nie ma? Pan Sobieralski zaproponował aby zapisać jako wniosek brak rozwiązania problemu oczyszczania wód opadowych. Pani Dyrektor Błaszczak stwierdziła, że tak naprawdę prowadzony jest monitoring wód opadowych, z tym że w województwie zachodniopomorskim jest to tylko jeden punkt pomiarowy, znajdujący się w Świnoujściu. Oceniając to co się dostaje do wody jako związki azotowe, korzystaliśmy z wyników badań tych pomiarów, aby przeprowadzić bilans azotu. Punktowe źródła, jak ktoś odprowadza wody opadowe musi monitorować, co z tymi wodami odpływa. Gorsze są zanieczyszczenia obszarowe, trudne do monitorowania. Głos zabrał Pan Wiśniowski, który podał swoje uwagi odnośnie struktury projektu Planu. Stwierdził, że pominięto w nim niektóre bardzo istotne elementy. Po pierwsze w rozdziale 3 dokumentu bardzo skrótowo opisano wydzielone jednolite części wód powierzchniowych, a jednolitych części wód podziemnych nie opisano w ogóle tylko odesłano do mapy. Zabrakło również, chociaż krótkiego opisu sposobu wyznaczania poszczególnych części wód. Konkretna uwaga – w pkt 3.2. projektu Planu brak rozwinięcia w zakresie omówienia jednolitych części wód podziemnych. Następna uwaga dotyczyła dysproporcji pomiędzy poszczególnymi częściami dokumentu. Mianowicie istnieje rozdział stanowiący podsumowanie znaczących działań, wpływów działalności człowieka na stan wód powierzchniowych i podziemnych, ale rozdział ten jest bardzo krótki, chociaż jest jednym z najistotniejszych w tym Planie. Kolejny rozdział: „Zmiany klimatu a gospodarowanie wodami...” jest rozdziałem bardzo rozbudowanym i znacznie dłuższym od tego, który jest najistotniejszy w całym opracowaniu. Konkretna uwaga – dysproporcja pomiędzy poszczególnymi rozdziałami dokumentu; te najważniejsze powinny być bardziej rozbudowane, a mniej istotne potraktowane skrótowo. Generalna uwaga jest taka, że jeśli chodzi o wody podziemne, można zauważyć dysproporcję polegającą na tym, że poza wzmiankami, wód podziemnych się nie omawia w poszczególnych rozdziałach. Wody podziemne są bardzo istotne, ponieważ stanowią ponad 90% zaopatrzenia w wodę do picia, ich stan warunkuje rozwój wielu regionów, chociażby u nas region nadmorski, gdzie rozwój turystyki jest warunkowany dostępnością do wód konsumpcyjnych. Zaakcentowanie znaczenia wód podziemnych jest konieczne w takim Planie, a w rzeczywistości jest bardzo znikome. Rozdział 8, cele środowiskowe omówiono wyłącznie w odniesieniu do wód powierzchniowych, nie wspominając o celach środowiskowych dla wód podziemnych. Dokument jest bardzo trudny w odbiorze, jednak uwagi obu gremiów być może pozwolą na poprawę struktury tego dokumentu. Pani Dyrektor Błaszczak stwierdziła, że istotą tego dokumentu jest to, że w wielu miejscach jest to tzw. podsumowanie działań, natomiast w części ostatniej dokumentu wskazano materiały źródłowe, w których m. in. znajdują się dokumenty w pełni charakteryzujące wydzielone części wód. Są to naprawdę bardzo obszerne dokumenty, dlatego prawdopodobnie nie było możliwe zapisanie tego wszystkiego w jednym dokumencie. Możliwy jest dostęp do materiałów źródłowych, RZGW w Szczecinie może również niektóre z tych materiałów udostępniać. Pan Wiśniowski stwierdził, że oczywistym jest, że dokumenty źródłowe są, ale przeciętny czytelnik oczekuje, że taki dokument jak Plan powinien mieć charakter kompleksowy, powinien zawierać niezbędne informacje na poziomie przynajmniej minimalnym, tak aby czytelnik mógł wyrobić sobie opinię bez odnoszenia się do materiałów źródłowych. Głos zabrała Pani Trzebiatowska, która udzieliła odpowiedzi na wcześniejsze pytanie Pana Montwiłła, mianowicie że w projekcie Planu ustawa Program dla Odry 2006 została wzięta pod uwagę, a wraz z nią wszystkie działania wynikające z jej zapisów, w tym również te związane z porozumieniem polsko – niemieckim. Wszelkie przyjęte w niej przedsięwzięcia muszą być realizowane. Pan Montwiłł stwierdził, że nie uda się ich wykonać, ponieważ nie ma na nie pieniędzy. Pani Trzebiatowska powiedziała,

że działania te wpisują się również w powstały projekt Planu gospodarowania wodami dla międzynarodowego obszaru dorzecza Odry sporządzony przez Międzynarodową Komisję Ochrony Odry przed Zanieczyszczeniem dostępny na stronach internetowych. RZGW w Szczecinie nie prowadzi konsultacji tego dokumentu, ale wszelkie uwagi można kierować również za pośrednictwem RZGW. Zarządowi bardzo zależy na realizacji Programu dla Odry 2006 oraz na współpracy polsko – niemieckiej w zakresie regulacji Odry, dlatego też działania te są cały czas pilnowane i monitorowane. Pan Montwiłł stwierdził, że wcześniej zadane przez niego pytania mają unaocznic, że konsultowany dokument nie ma prawa nazywać się planem gospodarowania wodami w Polsce, jest to plan ochrony wód. Jeżeli zostanie on przyjęty na poziomie Ministerstwa Środowiska, to jakkolwiek zmiana, np. poprzez dodanie nowych inwestycji związanych z retencją wody (Polska nie spełnia podstawowych wymogów w zakresie ilości wód retencionowanych przy zmieniającym się klimacie, a proponuje się np. rozbiórkę wszelkich zapór na rzekach, nawet najmniejszych, żeby tylko mogły swobodnie pływać w nich ryby) nie będzie możliwa, bo plan zostanie zatwierdzony i uchwalony. Pani Dyrektor Błaszczak zgodziła się z panem Montwiłłem, że rzeczywiście padło już wiele wątpliwości co do nazwy tego Planu, co warto zaznaczyć. Jeżeli nie odpowiada on oczekiwaniom wielu grup społecznych to powinien być nazwany tak, żeby rzeczywiście swoją nazwą oddawał to czego dotyczy. Pan Wiśniowski stwierdził, że de facto oba gremia wnioskuje o zmianę nazwy dokumentu, np. na Plan gospodarowania wodami dla obszaru dorzecza Odry dla osiągnięcia dobrego stanu wód lub w zakresie osiągnięcia dobrego stanu wód powierzchniowych i podziemnych. Pan Garbień zaproponował aby Plan nazywał się planem działań dla uzyskania dobrego stanu wód, a nie gospodarowania. Pan Wiśniowski zapytał czy oba gremia się zgadzają na taki zapis? Pan Woźniczka zapytał czy RDW nie określa nazwy tego planu? Pani Dyrektor Błaszczak stwierdziła, że tłumaczenie nie musi być dosłowne. Na przykład było wiele propozycji tłumaczenia określenia „water body” zanim przyjęto nazwę „część wód”. Pan Woźniczka wyraził obawę, że na ten temat powinien wypowiedzieć się prawnik, czy można tak ingerować w powstający dokument. Pani Dyrektor Błaszczak stwierdziła, że w tym momencie i tak zmiana nazwy dokumentu nie jest możliwa, bo tak został on zapisany w ustawie Prawo wodne. Pani Leśniak stwierdziła, że na początku dokumentu powinna znaleźć się krótka definicja, czym jest plan i co zawiera. Pan Ireneusz Lewicki – członek Rady (zastępca Przewodniczącego Rady) stwierdził, że oba gremia mają zająć się opiniowaniem treści dokumentu, a nie zmianą jego nazwy. Pan Wiśniowski stwierdził, że dokument ten nie spełnia oczekiwań obu gremiów, co powinno zostać wyrażone zgłoszonymi uwagami. Jeżeli oba gremia uznają, że dotychczas zapisane uwagi i wnioski są wystarczające do wydania negatywnej opinii to należy przystąpić do głosowania i podjąć odpowiednią uchwałę. Pani Trzebiatowska zapytała czy oba gremia zgadzają się, aby zasadnicze stwierdzenie o nie adekwatności nazwy dokumentu do jego treści było punktem pierwszym w załączniku do uchwały? Pani Dyrektor Błaszczak przytoczyła art. 112 ustawy Prawo wodne, który mówi, że planowanie w gospodarowaniu wodami służy programowaniu i koordynowaniu działań mających na celu osiągnięcie lub utrzymanie co najmniej dobrego stanu wód oraz ekosystemów od wód zależnych, poprawę stanu zasobów wodnych, poprawę możliwości korzystania z wód, zmniejszenie ilości wprowadzanych do wód lub do ziemi substancji i energii mogących negatywnie oddziaływać na wody, poprawę ochrony przeciwpowodziowej. Taki jest generalny cel, więc nie można oczekiwać, że będą też zawarte w planie innego rodzaju inwestycje, niż te które będą miały korzystny wpływ na stan wód. Pan Wiśniowski stwierdził, że definicja ta jest szersza niż to co zawarte jest w Planie. Pani Dyrektor Błaszczak potwierdziła, ponieważ korzystanie z wód jeżeli jest szczególnie posiada dodatkowy instrument jakim jest pozwolenie wodnoprawne, które dokładnie określa co można a czego nie i bez tego dokumentu żadna inwestycja nie może się odbyć. Pan Wiśniowski zaproponował aby przejść do głosowania. Przeczytał projekt uchwały nr 2/2009

Stałej Komisji ds. Udziału Społeczeństwa, zgodnie z którym Stała Komisja postanawia negatywnie zaopiniować projekt planu gospodarowania wodami dla obszaru dorzecza Odry z przyczyn zawartych w załączniku do uchwały jak również negatywnie zaopiniować projekt Planu gospodarowania wodami dla obszaru dorzecza Ücker z przyczyn zawartych w załączniku do uchwały. Przystąpiono do głosowania: za przyjęciem uchwały głosowało 9 osób, 1 osoba się wstrzymała, 1 była przeciw. Następnie głos zabrał Pan Lewicki, który przeczytał projekt uchwały dla członków Rady o tej samej treści co dla Stałej Komisji. Pani Leśniak zgłosiła wniosek formalny, żeby rozdzielić uchwałę na osobną dla dorzecza Odry i dorzecza Ücker, ponieważ dla Ücker w zasadzie nie ma zastrzeżeń i projekt Planu można by zaopiniować pozytywnie. Pani Danuta Grzesiewicz – członek Rady i Stałej Komisji stwierdziła, że nie do końca jest to poprawne, ponieważ najważniejsze zastrzeżenie obu gremiów co do adekwatności nazwy i treści dokumentu odnosi się od obu dokumentów. Pan Lewicki ogłosił głosowanie czy członkowie Rady są za podjęciem osobnych uchwał dla obu dorzeczy. Głosowanie: za 2 osoby, przeciw 13, wstrzymała się 1 osoba. Pan Lewicki ogłosił następne głosowanie za podjęciem całościowej uchwały nr 2/2009 Rady, dotyczącej zaopiniowania projektu Planu gospodarowania wodami dla obszaru dorzecza Odry i dla obszaru dorzecza Ücker (treść taka sama jak w przypadku uchwały Stałej Komisji). Głosowanie: za przyjęciem uchwały 15 osób, wstrzymała się 1 osoba. Po przegłosowaniu uchwał przez oba gremia Pan Lewicki przeszedł do kolejnego punktu posiedzenia.

7. Sprawy różne.

Pan Lewicki zapytał, czy ktoś z członków Rady lub Stałej Komisji pragnie zabrać głos? Nikt się nie zgłosił.

8. Zakończenie obrad

Pan Lewicki ogłosił zakończenie posiedzenia i pożegnał wszystkich zebranych, życząc udanych wakacji.

Przewodniczący Stałej Komisji
ds. Udziału Społeczeństwa

Pan Zenon Wiśniowski

Przewodniczący Rady Gospodarki Wodnej
Regionu Wodnego Dolnej Odry
i Przymorza Zachodniego

Pan Lech Pieczyński